

Gdy szybujesz ponad swoim czasem, daremnie wiesz, co ci przeszkadza być. Marzysz o dawnych obszarach spokoju, ale jak podarte istnienia – uciekły. Są tam, dokąd zmierzasz: gdzie gasną minuty nie twojego czasu. Bo jesteś, żyjesz i pragniesz tylko tu, wyłącznie ze mną. Jak ten, co żył w prośbach do Boga, by zamknął mu oczy, ponieważ straceńczo sądził, że istnieje bez przyczyny.

Pozostawiam ci w darze śmiertelną gałązkę oliwną, wawrzynowy płacz wtopiony w bursztyn. Na próżno starasz się zrozumieć, dlaczego cień odbity od ciebie jest jaśniejszy, a słońce nie wędruje w orszaku z tęczy. Kalecząc skrzydła przestrzenią zwątpienia, omijasz zatoki żalu.

Wierzę w twój powrót. Jeżeli zdarzy nam się piekło wzajemnego znieczulenia i będziemy poza sobą równie szczęśliwi jak teraz, pamiętaj: „teraz” potrwa bez naszego udziału, gdyż nie można rozłączyć tych, co są nierozłączni. Bo to przecież nie tak, że jestem twoją odpowiedzią. To ty jesteś moim znakiem zapytania. Biegając patrzysz w roziskrzony ocean uśmiechów. Istnieją wtedy raje i przysięgi. Jest więc z tobą tak, jak by ci dano utworzyć obraz, którego nie zdążysz zobaczyć i pytasz, jakim się stanie, zanim ożyje w cudzym spojrzeniu. Nim błysk, dany ci na próżno, spodoba się sercom twoich naśladowców.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

OWSIANKO, dodano 31.01.2022 07:32

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.